

Początki osadnictwa polskiego w Hartford w stanie Connecticut

Polacy zaczęli przybywać do tego stanu około 1870 r. i osiedlali się głównie w miastach przemysłowych. Większe skupiska polskie powstały w Bridgeport, Hartford, Meriden, New Britain, New Haven, Stamford i Middletown. Jeszcze około 1970 r. w miastach tych zamieszkiwało od 3 do 5 tysięcy Polaków z pierwszego i drugiego pokolenia emigrantów.¹ Do 1914 r. w Connecticut założono 14 polskich parafii, a liczba wiernych w tych parafiach wahała się od 1500 do 10.000 osób.²

Dawniejsze opracowania przyjmowały, że do stolicy stanu Hartford przybyli Polacy dopiero w 1889 r., a jako na pionierów polskiego osadnictwa wskazywano na Jana Kamińskiego i Ignacego Midurę. Niektórzy wprawdzie przesuwali tę datę na lata 1866-1870, ale bez dokumentacji, powołując się jedynie na miejscową tradycję.³ Podpisany po przeprowadzeniu kwerendy źródłowej w księgach metrykalnych irlandzkiej parafii św. Piotra, znalazł pierwszą wzmiankę o polskiej rodzinie w Hartford w księgach urodzonych i ochrzczonych pod dniem 26 maja 1873 r., kiedy to odbył się chrzest Jana Rzepki /Repki/, syna Józefa i Józefy Rzepków. Nie była to jedyna rodzina polska w Hartford, jako że rodzicami chrzestnymi dziecka byli również Polacy Józef Grzańca i Maria Kaczewska /Katschewska/⁴. Ponieważ w metrykach zaślubionych nie odnotowano tego małżeństwa, dlatego można przyjąć, że rodzina Rzepków przybyła do Hartford przed 1873 r.

W 1874 r. księgi metrykalne odnotowały aż 4 chrzty polskich dzieci; był to chrzest Marii Kaczewskiej /20 września/, Józefa Filipskiego /27 października/, Anny Wilkowskiej /9 listopada/ i Marii Gizewskiej /Gisewsky - 25 listopada/.

¹ E. Steahr, *Ethnic Atlas of Connecticut 1970*. Hartford, Ct 1976, s. 42 - 43, 98 - 99, 154 - 155; L. Slomski, S.A. Blejwas, *The Poles in their Homeland, in America, In Connecticut*. Storrs, Ct 1978, s. 117 - 118.

² B. Kumor, *Dzieje parafii polskiej rzymskokatolickiej św. Krzyża w New Britain, Ct 1927 - 1977*. New Britain, Ct 1979, s. 3.

³ L. Slomski, S.A. Bolejwas, *The Poles*, s. 124; Pamiętnik wydany z okazji trzydziestopięciolecia i odnowienia kościoła ss. Cyryla i Metodego w Hartford, Ct dnia 7 lutego 1937. Hartford, Ct 1937 s.7.

⁴ APP /Archiwum Parafii św. Piotra w Hartford, Ct/ PBapt. /Register of Baptism s. Peter's Parish Hartford, Ct. Vol. II /1870-1900/ k. 40.

Zarówno rodzice tych dzieci, jak i chrzestni rodzice nosili nazwiska polskie. Nazwiska rodziców chrzestnych były następujące: Murtura, Frański, Nosogastki, Szymański, Koski, Plecyk i Slaski. Tak więc społeczność polska w 1874 r. w Hartford liczyła 25 znanych nam osób.⁵ Były to zapewne rodziny młode, spokrewnione między sobą, jako że niektóre nazwiska powtarzają się przy funkcjach rodziców chrzestnych.

Ta mała społeczność polska powiększyła się prawie dwukrotnie w roku następnym. W tym roku zanotowano aż 7 chrztów polskich dzieci, a przyszły one na świat w nowych rodzinach o następujących nazwiskach: Plajcik, Białkowski, Markoszewski, Wilczur /Vilcur/, Kiński, Boguszewski /Bogishoski/ i Głędka. Urodziło się 6 dziewczynek i 1 chłopczyk. Również matki tych dzieci nosiły nazwiska polskie: Gawrońska, Lumańska, Lwiwieńska, Kąkowska /Konkofski/, Oleksińska, Ankuńska i Olszewska. To samo trzeba powiedzieć o rodzicach chrzestnych, chociaż wśród nich niektóre nazwiska powtórzyły się z 1874 r.⁶ Tak w 1875 r. Polonia hartfordzka liczyła przynajmniej około 60 osób. Była to największa wówczas wspólnota polska w stanie Connecticut.

Hartford przyciągał widocznie polskich emigrantów. To prawda, że wówczas nie był jeszcze "miastem ubezpieczeń", ale było to miasto przemysłowe, gdzie można było łatwiej znaleźć pracę. Był tu rozwinięty przemysł włókienniczy i tytoniowy. Dziewczęta mogły znaleźć pracę u amerykańskich rodzin, a mężczyźni bez fachowego wykształcenia szukali pracy przy ciężkich robotach, nie wymagających specjalnych uzdolnień.⁷ Napływ Polaków narastał z każdym miesiącem i rokiem. Z każdym bowiem rokiem notowano w irlandzkiej parafii św. Piotra nowe chrzty polskich dzieci o nowych nazwiskach. W 1876 r. takie chrzty odnotowano 3, w 1877 r. również 3 chrzty.⁸ Rok 1877 był bardzo ważny w dziejach Polonii hartfordzkiej. W dniu 19 grudnia przybył tu po raz pierwszy kapłan polski, ks. Jan Niedzielski, który ochrzcił w tym dniu Marię Elżbietę Gerz.⁹ Ponieważ była to środa Suchych Dni w Adwencie, dlatego można przypuszczać, że zapewne ks. Niedzielski wyspowiadał naszych emigrantów, odprawił dla nich Mszę św. z kazaniem i udzielił im Komunii św. Tak więc Hartford był tym miejscem w stanie Connecticut, gdzie po raz pierwszy w dziejach Polonii w tym stanie zatrzymał się polski kapłan z posługą duszpasterską. Prawdopodobnie był to kapłan diecezji przemyskiej ze Stojanicy koło Mościsk, uro-

⁵ APPPBapt. II k. 60, 62.

⁶ APPPBapt. II k. 70, 72, 76.

⁷ L. Bójnowski, Historia parafii polskich w diecezji hartfordzkiej w stanie Connecticut w Stanach Zjednoczonych. New Britain, Ct 1939 s. 196.

⁸ APPPBapt. I k. 82, 86, 87, 93, 94, 107.

⁹ APPPBapt. I k. 107.

dzony w 1830 r. - a wyświęcony w 1854 r.¹⁰ O jego pobycie w Ameryce i pracy wśród Polonii nic więcej nie wiemy. Jego pobyt w Hartford każe się domyślać, że pierwsi pionierzy polscy przybyli do Hartford z Małopolski z dawnego obszaru zaboru austriackiego.

Odtąd rok za rokiem rodziny polskie chrzcili swoje dzieci w parafii św. Piotra, chociaż ich liczba po 1880 r. zaczęła nieco spadać. Przy wspomnianych chrztach powtarzały się niektóre nazwiska, ale były i nowe /Olszewski, Skoński, Leśniak/. W latach 1878-1887 ochrzczono u św. Piotra 13 polskich dzieci, zaś w latach 1888-1895 ani jednego.¹¹ Dopiero od 1896 r. liczba chrztów polskich dzieci zaczęła gwałtownie wzrastać, co wiązało się zapewne ze wzmożoną imigracją polskiej ludności. Załączona niżej tabelka ilustruje to zagadnienie dla lat 1896-1901, bezpośrednio poprzedzających utworzenie polskiej parafii w Hartford.

Chrzty polskich dzieci w parafii św. Piotra w Hartford 1896-1901¹²

Rok	Liczba chrztów	Rok	Liczba chrztów
1896	4	1899	28
1897	6	1900	37
1898	5	1901	34

Łącznie tedy w ostatnich 6 latach przed utworzeniem polskiej parafii w Hartford urodziło się 114 dzieci polskich, przy czym rok 1899 stanowi wyraźną cezurę napływu polskiej ludności do tego miasta. W 1895 r. Julia Kowalska jako pierwsze polskie dziecko przystąpiła u św. Piotra do I Komunii św., w następnych latach dzieci tych było więcej.¹³ W dniu 19 kwietnia Magdalena Wieczorek jako pierwsza z polskich dzieci otrzymała sakrament bierzmowania; w 1900 r. sakrament ten otrzymało pięcioro polskich dzieci.¹⁴

Nieznajomość języka polskiego przez miejscowych duszpasterzy i angielskiego przez polskich imigrantów spowodowała, że od 1896 r. małżeństwa polskie błogosławił ks. Lucjan Bójnowski, duszpasterz polski z New Britain.

¹⁰ Schematismus Diocesis rit. lat. Premisliensis pro anno Domini 1876. Jasło 1875 s. 58.

¹¹ APP PBapt. II k. 111, 116, 119, 121, 126, 144, 162, 169, 187.

¹² APP PBapt. II k. 221, 270, passim, 287, 297; PBapt. II /Register of Baptism s. Pater's Parish Hartford, Ct. Vol. II /1900-1908/ k. 1-19, 21-32.

¹³ APP PKOM. I /Record of first Communion S. Peter Church, Hartford, Ct. Vol. I /1879-1911/ k. 81, 113, passim.

¹⁴ APP PConf. II /Record of Confirmation St. Peter Church, Hartford, Ct. Vol. II k. 13, 27.

Taki pierwszy ślub polski z Hartford pobłogosławiony w New Britain miał miejsce 28 stycznia 1896 r.; był to ślub Jana Skoby i Marii Gwóźdz. Do końca 1897 r. pobłogosławiono w New Britain 5 polskich małżeństw z Hartford.¹⁵ Fala imigrantów z Europy do Stanów Zjednoczonych zwiększała się z każdym dniem do tego stopnia, że problem ten stał się przedmiotem obrad trzeciego plenarnego synodu w Baltimore w 1884 r.¹⁶ Również wzrost liczby polskich imigrantów do Hartford był raptowny, że gdy w 1896 r. zanotowano 3 polskie małżeństwa, to w 1897 r. było ich już 15.¹⁷ Doroczne relacje o stanie parafii z 1901 r. wykazują, że w istniejących wówczas 4 polskich parafiach w Connecticut /Meriden, New Britain, Bridgeport i New Havwn/ licznio 5 156 Polaków, a ochrzczono łącznie 245 polskich dzieci.¹⁸ Była to tylko pewna część ogólnej liczby ludności polskiej w tym stanie.

Poważny wzrost liczby Polaków w Hartford postawił otwarty problem opieki duszpasterskiej nad nimi. Początkowo Polacy korzystali z opieki duszpasterskiej irlandzkiej parafii św. Piotra, ale język duszpasterzy /angielski/ i polskich imigrantów /polski/ stanowił prawie "mur chński" nie do pokonania. Toteż w 1896 r. biskup hartfordzki Michał Tierney /1894-1908/ powierzył opiekę duszpasterską nad Polakami w Hartford ks. Lucjanowi Bójnowskiemu z New Britain. To dlatego wszystkie małżeństwa polskie z Hartford były błogosławione w New Britain. Ze swej strony ks. Bójnowski w lecie 1897 r. posyłał do Hartford swego wikariusza Władysława Kisielewicz. To on do 20 czerwca tegoż roku dojeżdżał na każdą niedzielę do Hartford i celebrował Msze św. dla Polaków, głosił kazania po polsku w kościele św. Piotra. Był to początek systematycznego duszpasterstwa dla Polaków w Hartford. Z dniem 30 września ks. Kisielewicz opuścił New Britain, na skutek czego problem duszpasterstwa polskiego w Hartford został ponownie otwarty.¹⁹

Polacy pozostali znów bez duszpasterza. Wprawdzie zbierali się w domu J. Kamińskiego i wspólnie odmawiali różaniec i śpiewali polskie pieśni religijne, ale to nie mogło zaspokoić ich potrzeb religijnych. Toteż zawrócili się oni z prośbą do biskupa Michała Thierneya o polskiego kapłana, na skutek czego 1 grudnia 1898 r. obowiązki wikariusza przy parafii św. Piotra w Hartford objął ks. Stanisław Musiel i pełnił je do 8 grudnia 1900 r. Był on równocześnie dusz-

¹⁶ Acta et decreta Concilii plenarii Baltimorensis tertii A.D. 1884. Baltimore 1886 nr 279-283 s. 160-162.

¹⁷ APP PMaź. Is. 67-75.

¹⁸ AAHart. /Archiwum Archidiecezjalne w Hartford, Ct/ asc, Wymienione parafie /Annual Report 1922/.

¹⁹ L. Bójnowski, Historia, s. 38, 121, 197 n.

pasterzem Polaków.²⁰ To on zorganizował duszpasterstwo polskie w pełnym wymiarze w dolnym kościele św. Piotra. Tutaj celebrował Msze św. z kazania-
mi polskimi, błogosławił małżeństwa i udzielał chrztu niemowlętom polskim.
Tutaj też przygotowywał polskie dzieci do I Komunii św. Zwyczajem polskim
odwiedzał Polaków po domach, zwłaszcza gromadzących się w domu Jana Ka-
mińskiego i on pierwszy poddał myśl zorganizowania polskiego towarzystwa o
charakterze narodowo religijnym i społecznym w celu wspólnego dążenia do
utworzenia polskiej parafii w Hartford.

Tworzenie takich towarzystw zalecał trzeci synod baltimorski /1884/, a
także synod diecezjalny hartfordzki z 1885 r.²¹ Nie bez znaczenia był przykład
polskich parafii powstałych przed 1902 r. w Connecticut, gdzie założenie pol-
skiej parafii poprzedzało zorganizowanie polskiego towarzystwa religijno spo-
łecznego.²² Takie też towarzystwo zostało zorganizowane w Hartford w dniu 23
września 1899 r. pod przewodnictwem ks. Stanisława Musiela w domu Jana
Kamińskiego. Patronem towarzystwa został Patron Polaków i Polski - św. Sta-
nisław Biskup i Męczennik. Prezesem towarzystwa został wybrany Ignacy Mi-
dura, jego zastępcą - Jan Skiba, sekretarzem protokółantem Stanisław Kapinos,
sekretarzem finansowym - Marcin Kula. Towarzystwo św. Stanisława pod has-
łem "Bóg i Ojczyzna" postawiło sobie za cel "nieść pomoc wdowom i sierotom,
pomagać sobie wzajemnie moralnie i materialnie". Do towarzystwa zapisało
się 20 członków, a ich liczba do 1901 r. wzrosła do 45 osób.²³

Wkrótce po zorganizowaniu Towarzystwa św. Stanisława jego członko-
wie zaczęli myśleć o zorganizowaniu własnej, polskiej parafii. Parafia bowiem
dla polskiego emigranta ze starego kraju była najbliższą z instytucji kościel-
nych, z którą był on zżyty od kołyski. To ona formowała jego życie religijne,
społeczne, estetyczne, a także narodowe. Parafia bowiem jako najmniejsza ko-
mórka organizacyjna Kościoła i jej świątynia była tym azylem, gdzie schroniła
się mowa polska, świadomość i tożsamość narodowa Polaków w okresie ger-
manizacyjnego józefinizmu w zaborze austriackim, nasilenia administracyjnej
rusyfikacji Narodu polskiego po krwawym stłumieniu powstania styczniowe-
go w zaborze rosyjskim i administracyjnej germanizacji bismarkowskiej w za-
borze pruskim. Toteż parafia, świątynia i proboszcz byli bardzo bliscy sercu

²⁰ Pamiętnik złotego jubileuszu kapłaństwa Najprzewiel. Ks. Prałata Stanisława J. Musiela i
trzydziestolecie probostwa parafii ss. Cyryla i Metodego. Hartford, Ct 1947 s. nlb. podaje, że ks.
Musiel odszedł do New Haven 12 IX 1900 r.; L. Bójnowski, Historia, 198 pisze że był w Hartford
do końca 1901 r.: APP PBapt. I k. 287 notuje ostatni chrzest udzielony przez ks. Musiela w Hart-
ford w dniu 8 grudnia 1900 r.

²¹ Acta et decreta concilii plenarii Baltimorensis, nr 233 s. 131 Decreta synodorum Hartfor-
diensium. Hartford, Ct 1902, nr 244 s. 126.

²² L. Bójnowski, Historia, s. 27 /New Britain/, 188 /Meriden/, 189 /Bridgeport/; B. Kumor,
Saint Stanislaus Bishop and Martyr Paris New Haven, Ct New Haven, Ct 1987 s. 19.

²³ Pamiętnik 1937 s. 28; Pamiętnik 1947 s. nlb.

polskiego chłopca. To przywiązanie do polskiej parafii i polskiego kapłana jeszcze bardziej wzrosło wśród emigrantów na skutek nostalgii i tęsknoty za starym krajem. Tych funkcji i roli nie mogła przejąć w pełni parafia amerykańska, gdzie na ścianach świątyni nie było obrazów polskich Świętych i gdzie nie można było ani wypowiadać się po polsku, ani porozmawiać w tym języku z kapłanem. Obcojęzyczny kapłan nie rozumiał duszy polskiego emigranta. Model ajryskiej parafii w Ameryce odbiegał wiele od modelu parafii w starym kraju.²⁴ Toteż Polacy, podobnie jak inne grupy etniczne, przystąpili do organizowania własnych parafii.

Członkowie Towarzystwa św. Stanisława B. i M. inspirowani przez ks. Stanisława Musiela, zanim przystąpili do starań o kanoniczne utworzenie polskiej parafii w Hartford, przystąpili do utworzenia materialnej i personalnej podstawy pod przyszłą parafię. W 1899 r. przeprowadzili spis polskiej ludności w Hartford, który wykazał, że mieszka tam 300 Polaków. Ale liczba ta zdaniem biskupa Tierneya była zbyt mała dla utworzenia samodzielnej parafii. Spis przeprowadzony w następnym roku wykazał już 565 Polaków, a wzrost ten spowodowała narastająca fala imigracyjna i bardzo wysoki przyrost naturalny w polskich rodzinach. Tym razem zgodę na samodzielną parafię polską w Hartford uzależnił biskup od zebrania odpowiedniego funduszu na budowę świątyni i budynków parafialnych. Ze składek członkowskich towarzystwa i ofiar Polonii zakupiono dwie działki budowlane w Windsor na rozgrywkę loteryjną, z której pieniądze przeznaczono na budowę kościoła. Nie wykorzystano tej darowizny, a z czasem została ona zabrana przez miasto Windsor z tytułu niezapłaconych podatków. Dnia 12 września 1900 r. biskup Tierney przeniósł ks. Musiela do Middletown, a następnie na polskiego proboszcza do New Havwn; Polacy w Hartford pozostali bez duszpasterza prawie cały rok.²⁵

Dopiero z dniem 12 stycznia 1902 r. biskup Tierney zamianował duszpasterza dla Polaków w Hartford w osobie wyświęconego 21 grudnia 1901 r. ks. Stanisława Łozowskiego, jako wikariusza ajryskiej parafii św. Piotra. Ponieważ Polonia hartfordzka posiadała odpowiednią liczbę dusz, polskiego kapłana i pewien majątek, dlatego 6 kwietnia 1902 r. biskup Tierney utworzył samodzielną polską parafię personalną w Hartford i zamianował jej pierwszym proboszczem ks. Stanisława Łozowskiego. Tegoż dnia odbył się wybór pierwszych trustysów w celu ukonstytuowania korporacji parafialnej, wymaganej przez prawo stanowe. Wybrani zostali Ignacy Midura i Stefan Dec. Na patronów parafii wybrano świętych apostołów narodów słowiańskich, a dziś wraz ze św. Benedyktem współpatronów chrześcijańskiej Europy, ss. Cyryla i Metode-

²⁴ D.S. Buczek, Polish Americans and Roman Catholic Church. *The Polish Review* T. 21 /1976/ s.39-62.

²⁵ Pamiętnik 1937 s. 7 n., 28; Pamiętnik 1947 s. nlb.; APP PBapt II k. 21 /8 XII 1900/.

go. Tego samego dnia parafia została oficjalnie zameldowana jako korporacja przez władze stanowe.²⁶ Tego samego roku ks. Łazowski zaprowadził własne księgi metrykalne urodzonych i ochrzczonych, a także zaślubionych. Ludność parafii w roku jej utworzenia liczyła 600 dorosłych osób i 108 rodzin. W roku utworzenia parafii urodziło się 64 dzieci i zawarto 32 małżeństwa. Majątek parafii szacowano na \$ 6 000.00. Parafia polska ss. Cyryla i Metodego w Hartford, Ct rozpoczęła w pełni samodzielne życie.²⁷

Przypatrmy się bliżej pochodzeniu geograficznemu parafian hartfordzkich w oparciu o przekazy ksiąg ochrzczonych i urodzonych za lata 1902-1906. Należy zauważyć, że na łączną liczbę 473 zapisów chrzcielnych, w 72 wypadkach nie załączono informacji o pochodzeniu geograficznym ojca dziecka, /15,22%/ i w 74 wypadkach o pochodzeniu geograficznym matki dziecka /16,40%/. Około 85% zapisów metrykalnych podaje nam informacje w tym zakresie.

Pochodzenie geograficzne rodziców ochrzczonych dzieci w latach 1902 - 1906²⁸

Rok	Zabór austriacki		Zabór rosyjski		Zabór pruski	
	Ojciec	Matka	Ojciec	Matka	Ojciec	Matka
1902	24	31	17	8	-	1
1903	42	54	27	16	-	1
1904	59	70	27	18	-	2
1905	51	55	26	23	1	1
1906	47	53	18	9	1	4
	223 65,58%	257 75,59%	115 33,81%	74 21,76%	2 0,59%	2,65%

Tabela powyższa ujawnia zdecydowaną przewagę emigrantów z zaboru austriackiego z dzisiejszej Małopolski; liczba ojców z tego zaboru sięga 65,58%, a liczba matek aż 75,59%. Daleko skromniej przedstawia się reprezentacja Polaków z zaboru rosyjskiego z byłego Królestwa Polskiego i z ziem na wschód od Bugu i Niemna. Tylko 33,82% ojców pochodziło z tych ziem i 21,76% matek. Najmniej był reprezentowany zabór pruski z Wielkopolski, skąd przyjechało

²⁶ AAHart. A-Z 81. Hartford SS. Cyrill and Methodius Parish /Kopia dokumentu z 6 IV 1902; oryg. dokument z 1 VII 1920/.

²⁷ AAHart. fasc. SS. Cyrill and Methodius Parish /Annual Report 1902/.

²⁸ APCM /Archiwum parafii ss. Cyryla Metodego w Hartford, Ct/ Bapt. I /Baptismorum register parochiae ss. Cyrillii et Methodii. Vol. 1 /1902-1910/ s.1-108.

tylko 2 ojców /0,59%/ i 9 matek /2,25%/. Pochodzili oni z Poznania i z Kostrzyna pod Poznaniem. Niektórzy Polacy przyjechali do Hartford z Chorwacji, lub innych stanów Ameryki.

Warto skontrolować w tym zakresie relacje ksiąg zaślubionych i porównać je z powyższymi danymi. Ilustruje to tabela następująca.

Tabela

Pochodzenie geograficzne nupturientów 1902-1907²⁹

Rok	Zabór austriacki		Zabór rosyjski		Zabór pruski	
	Małżonek	Małżonka	Małżonek	Małżonka	Małżonek	Małżonka
1902	16	14	8	6	-	-
1903	29	32	12	8	-	-
1904	31	32	5	4	1	-
1905	29	33	9	7	-	-
1906	22	19	7	15	-	-
1907	31	36	8	6	-	-
	158	176	48	46	1	-
	77,07%	86,34%	23,41%	13,44%	0,49%	-

Relacje na temat pochodzenia geograficznego nupturientów posiadamy stosunkowo dobre, wynoszą one 83,91% zapisów. Tylko 16,09% nie posiada interesujących nas informacji. Tabela wykazuje, że 77,07% nupturientów i 86,34% nupturientek pochodziło z zaboru austriackiego z Małopolski. Z Królestwa Polskiego natomiast i z ziem na wschód od Bugu i Niemna pochodziło tylko 23,41% nupturientów i 22,44% nupturientek. Z zaboru pruskiego był tylko 1 nupturient. Było też kilka małżeństw chorwackich i słowackich.

Trzeba postawić pytanie skąd i z jakiej diecezji, czy parafii przybywali nupturienti z zaboru austriackiego? Zarówno metryki urodzonych i ochrzczonych, jak też i zaślubionych wskazują, że z Galicji emigrowano głównie z diecezji przemyskiej i tarnowskiej. Prawie są niewidoczni emigranci z diecezji krakowskiej i archidiecezji lwowskiej /Olszyce - 1 osoba/. Na 335 nupturientów z Galicji aż 78,51% pochodziło z diecezji przemyskiej, tylko 17,31% z diecezji tarnowskiej, a 4,18% pochodzenie określono "ex Galicia". Najwięcej imigrantów przybyło z parafii Tarnowice koło Jasła ze wsi Brzyskowola, Jastrzę-

²⁹ APCM Małż. I /Matrimoniorum registrum in ecclesia ss. Cyrilli et Methodii Hartford, Ct a 10 April 1902 ad 21 Januarii 1911/ s.1-50.

biec i Kuryłówka. Tylko z tej parafii pochodziło 29,25% parafian.³⁰ Stosunkowo licznie emigranci przyjechali z parafii Kamień, Sarzyna, Górne, Jeżowe, Leżajsk i Rakszawa. Byli też emigranci z Domaradza, Gogolowa i Lubli koło Brzozowa. Liczba emigrantów z tych parafii wahała się od 6,81% /Kamień/ do 10,26% /Leżajsk/ i 17,36% /Domardz/ ludności całej parafii.³¹

Z diecezji tarnowskiej emigranci przybywający do Hartford pochodzili z parafii Wierzchosławice i Wojnicz koło Tarnowa, Wadowice i Łączki Kucharskie, Radomyśl i Czermin koło Mielca, a także z Grobli koło Bochni, oraz z Biecza, który do 1925 należał do diecezji przemyskiej.

Emigranci z zaboru rosyjskiego pochodzili w większości z byłego Królestwa Polskiego z diecezji i guberni płockiej. Były to parafie lub wioski: Ostrołęka, Bójno, Rypin, Niskie, Obory, Swiniary, Krzywie, Strzygi, Kolankowo, Działyn, Mały Płock, Płock, Wysoka. Większość jednak emigrantów z tego zaboru przyjechała z diecezji sejneńskiej /dzisiejsza łomżyńska i elcka/ i guberni łomżyńskiej i suwalskiej: Stawiski, Wykrot Cielówka, Kościanka, Zbójno, Kadzidło, Dębówka, Kurzyn, Gatne, Kalinowo, Pieńczykówek, Złotoryja, Motyka, Borawy, Jeziorki, Merczek, Bokszyński, Wierciszewo, Zabiele, Łomna. Nieliczny odsetek emigrantów przybył z ziem zabranych na wschód od Bugu i Niemna, głównie z okolic Grodna i z Wileńszczyzny: Suraz, Giwinajcze koło Kowna, Kisielewszczyzna, Jaszwiły, Wilno i Grodno.

Nie wszyscy Polacy, którzy przyjechali do Hartford pozostali w tym mieście. W oparciu o katalogi szkolne polskiej szkoły parafialnej w Hartford możemy od 1905 r., śledzić wyjazdy rodzin do innego stanu, miasta, czy też powrót do Polski. Na przestrzeni 40 lat istnienia parafii wyemigrowało z niej około 280 rodzin, główne nasilenie tej emigracji miało miejsce w latach 1914-1924. I tak w latach 1905-1945 przeniosło się do innych miast w stanie Connecticut 28 rodzin, do innych stanów 3 rodziny, do Polski powróciły 22 rodziny, a opuściło parafię łącznie 235 rodzin.³²

³¹ Tamże, s. 60, 136, 197.

³² APCM Kata. og. I s. 3, passim; katalog II s. 5, passim; Katalog III s. 1-489.